

## **Marek A. Cichocki, Dariusz Gawin, Dariusz Karłowicz: Wstęp do książki "Trzeci Punkt Widzenia"**

Pogłoska, że program Trzeci Punkt Widzenia to po prostu bezpośrednia transmisja z naszego salonu, nie jest zupełnie fałszywa. W istocie nieomal bez przerwy gadamy od z górą dwudziestu lat



Pogłoska, że program Trzeci Punkt Widzenia to po prostu bezpośrednia transmisja z naszego salonu, nie jest zupełnie fałszywa. W istocie nieomal bez przerwy gadamy od z górą dwudziestu lat - przeczytaj wstęp do "Trzeciego Punktu Widzenia" - najnowszej książki Teologii Politycznej, w której znajduje się wybór z ponad 400 rozmów z lat 2007–2010



[Przejdź do księgarni Teologii](#)

[Politycznej](#)

[Przeczytaj spis treści](#)

[Przeczytaj fragment książki \(jeden rozdział\)](#)



Pogłoska, że program Trzeci Punkt Widzenia to po

prostu bezpośrednia transmisja z naszego salonu, nie jest zupełnie fałszywa. W istocie nieomal bez przerwy gadamy od z górą dwudziestu lat. Kiedy wiele lat temu Dariusz Gawin i Dariusz Karłowicz spotkali się na stypendium w Oxfordzie, szybko okazało się, że zakończenie rozmowy stanowi nie lada wyzwanie, czego dowodem stał się trwający do późnej nocy rytuał wielokrotnego wzajemnego odprowadzania się między Nuffield College (gdzie mieszkał Gawin) a Corpus Christi (gdzie mieszkał Karłowicz). Tematy, których nie przedyskutowano dostatecznie, przechodziły na długie sesje w pubie King's Arms, położonym niedaleko Bodleian Library. Z kolei dzięki legendarnej w naszym kręgu rozmowie, którą w następnym roku Gawin odbył z Markiem Cichockim w Cafe-Konditorei, tuż obok katedry św. Szczepana w Wiedniu, założyliśmy klub filozoficzny, w którym mogliśmy gadać w poszerzonym już gronie.

Warszawski Klub Krytyki Politycznej (1996–2000, nie mylić z lewicowym pismem „Krytyka Polityczna”, powstałym później), do którego obok już wymienionych należeli jeszcze śp. Tomasz Merta i śp. Paweł Paliwoda oraz Andrzej Gniazdowski, Robert Krasowski i Janusz Ostrowski, był rodzajem prywatnego seminarium filozoficznego, gdzie wspólna lektura, zdyscyplinowana dyskusja i rozmowy z zaproszonymi gośćmi łączyły się z bogatym życiem towarzyskim. Wszyscy pisaliśmy wtedy doktoraty z filozofii, wszyscy pasjonowaliśmy się polityką, wszyscy mieliśmy wrażenie, że nikt – na czele z mistrzami lat osiemdziesiątych – nie rozumie tego, co się wokół dzieje. Klub opierał się na pomysle, by współczesności przyjrzeć się poprzez lekturę

filozoficznych klasyków. Czytaliśmy Platona, Arystotelesa, św. Tomasza z Akwinu, Hobbesa, Jana Pawła II (i wielu innych), starając się – jak rekomendował Leo Strauss – uczyć się nie o nich, ale od nich. Kiedy klub się rozpadł, Cichocki i Karłowicz założyli Teologię Polityczną – zrazu rocznik filozoficzny, potem portal internetowy i wydawnictwo, dziś duże, rozdyktowane środowisko zrzeszające uczonych, intelektualistów, artystów, studentów. Od razu dołączył do niego Gawin, więc rozmowa toczyła się w najlepsze. Po drodze wiele się wydarzyło. Dariusz Karłowicz z Joanną Paciorek założyli Fundację Świętego Mikołaja. Dzięki woli i decyzji Prezydenta Warszawy Lecha Kaczyńskiego dołączyliśmy do Jana Ołdakowskiego, Pawła Kowala, Leny Cichockiej i Elżbiety Jakubiak – grupy twórców Muzeum Powstania Warszawskiego. Potem na prośbę Prezydenta RP przez trzy i pół roku organizowaliśmy we trzech seminaria w Lucieniu, gdzie spotykali się najwybitniejsi polscy intelektualiści, aby z dala od zgiełku stolicy rozmawiać o najważniejszych problemach współczesnego świata. Wspominamy to wszystko, aby pokazać, że Trzeci Punkt Widzenia już na wiele lat przed swym powstaniem był formą gotową, naturalną i oczywistą.

Na pomysł naszej współpracy z telewizją na Woronicza wpadł ówczesny szef TVP Bronisław Wildstein. Do TVP Kultura zaprosił nas Krzysztof Koehler, pod którego rządami młoda, bo zaledwie roczna stacja piękniała i krzepła w duchu całkowicie zapomnianego później pluralizmu i różnorodności. Krzysztof poprosił Dariusza Karłowicza o pomysł programu. Ponieważ Karłowicz niczego podobnego wcześniej nie robił, do oceny pomysłu przydzielono telewizyjnego fachowca. Najdelikatniej mówiąc, fachowiec nie był zachwycony. Rozmowa trzech filozofów? Poważna? Bez telewizyjnych trików, bez fajerwerków, gości?!

To nie może się udać. To błąd. Owszem, budżet nie pozwala na wiele, ale żeby jeszcze katolik z satanistą, pijak z abstynentem czy lewak z prawakiem... Ale trzech ludzi o zbliżonych poglądach?! Zgroza!

Karłowicz był nieprzejednany. Nie ustąpił wobec pomysłu, żeby naszą rozmowę przerywał głos Big Brothera (sic!), pozostał obojętny na śmiałą koncepcję, by rozmowa toczyła się na tle dwóch sięgających nieba wirtualnych ścian (które, jak zapewniał ów specjalista, najcelniej ilustrują ideę „trzeciego punktu widzenia” – ?!). I udało się! Pomógł niezawodny Krzysztof Koehler i nadzwyczaj skromne środki, których brak ostatecznie ostudził twórczy szal telewizyjnego fachowca. Znakomitego Łukasza Szajnę poprosiliśmy o czarno-biały rysunek salonu i zaczęliśmy.

Nic z tego, co działo się przez trzy i pół roku, nie mogłoby się udać bez niezwyklej ekipy, z którą mieliśmy zaszczyt pracować. Wydawcą programu była niezastąpiona Zuzanna Strońska, która nam, telewizyjnym debiutantom, dawała poczucie bezpieczeństwa. Felietony wprowadzające pisał Tomasz Dąbrowski, a czytał je Paweł Bukrewicz. Za produkcję odpowiadali Mirosław Łękowski (producent) i Dominik Zieliński (kierownik produkcji). Realizację telewizyjną program zawdzięczał znakomitemu Waldemarowi Strońskiemu (realizacja telewizyjna). W ekipie marzeń pracowali Mirosław Gołędzinowski (scenograf) i jego córka Matylda (asystent scenografa), Ryszard Litwin (dźwięk) i Paweł Zaborowski (światło), a za kamerami – Krzysztof Gołębek, Zbigniew Sokołowski, Tomasz Suprowicz oraz Rafał Matysiak, Tomasz Majcherowicz, Andrzej Piontek, Zbigniew Smyczyński i Piotr Wołujewicz. Czy można się dziwić, że kiedy w marcu 2016, po

pięcioletniej przerwie, program wrócił do TVP na uprzejme zaproszenie nowego szefa TVP Kultury Mateusza Matyszkowicza, powiedzieliśmy, że nie wyobrażamy sobie pracy z kimkolwiek innym?

Oddając do Państwa ręk wybór z ponad 400 rozmów z lat 2007–2010, mamy nadzieję, że komentarze do wydarzeń, które wstrząsnęły nami i światem, nie straciły na aktualności. Jeśli zaś straciły, to że dadzą choć okazję do wspomnień.

Marek A. Cichocki, Dariusz Gawin, Dariusz Karłowicz

**KUP TERAZ W KSIĘGARNI TEOLOGII POLITYCZNEJ**